



# Propozycje pokojowe Markosa

## Pod warunkiem usunięcia interwencji anglosaskich i oddania władzy narodowi - rząd Markosa gotów jest współdziałać w zaprowadzeniu pokoju w Grecji

RZYM, PAP. — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że na ostatnim posiedzeniu greckiego rządu demokratycznego w dniu 30 maja postanowiono ogłosić deklarację o następującym brzmieniu:

„Rząd demokratyczny jest zawsze gotów poprzeć wszelkie, zmierzające do przywrócenia porządku wewnętrznego w Grecji przez samych Greków pod następującymi warunkami:

- 1) prawa demokratyczne narodu zostaną bezwarunkowo zabezpieczone.
- 2) niezawisłość narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz.
- 3) naród grecki zdecyduje sam o swej przyszłości”.

Na posiedzeniu rządowym omówiono obecną sytuację wojskową i polityczną w Grecji. Stwierdzono, że rozdziewięć w tonie partii monarcho-faszystowskich wzrosły, a trudności go spodarcze, polityczne i wojskowe znacznie się wzmożyły. Polityka gospodarcza i finansowa rządu ateńskiego stoi pod znakiem bankructwa. Skandaliczne defraudacje, korupcja i kradzieże dezorganizują życie gospodarcze. O słabości i kleskach reżimu ateńskiego świadczą okoliczność, że monarcho-faszyści i ich amerykańscy protektorzy czynią wszystko co w ich mocy, aby świat nie dowiedział się prawdy o Grecji. Tym należy tłumaczyć mord

popelniony na dziennikarzu amerykańskim Polku, którego korespondencje ujawniały prawdziwy stan rzeczy w Grecji.

Masowe egzekucje patriotów greckich i weteranów walk partyzanckich przeciwko Niemcom są aktem bezsilnej wściekłości reżimu ateńskiego, ponoszącego na każdym od-cinku klęskę za klęską.

Wszystkie ofensywy monarcho-faszystowskie w Grecji północnej, na Peloponezie, w Tessalii i w Grecji środkowej załamały się. Natomiast armia demokratyczna odniosła po-

ważne sukcesy. Mimo dużych trudności rozszerzyła ona teren swej działalności, skonsolidowała swe pozycje i poczyniła krok naprzód w walce o wyzwolenie Grecji.

Cierpieniem narodu greckiego należy obecnie położyć kres — stwierdza rezolucja przyjęta przez rząd demokratyczny. Dlatego rząd demokratyczny deklaruje gotowość poparcia starań, mających na celu przywrócenie porządku i pokoju w Grecji. Mylą się ci, którzy sądzą, że deklaracja taka jest objawem słabości. Wręcz przeciwnie, armia demokra-



tyczna zwiększyła w ciągu ostatniego roku swe szeregi i jest zdolna do poważnych operacji wojskowych.

Jeżeli monarchofaszyści odrzucą propozycje pokojowe, to dadzą oni jeszcze raz wyraz swemu stanowisku, sprzecznemu z interesami Grecji. Wówczas armia demokratyczna podejmie z większą siłą swe działania przeciwko zdrajcom ateńskim.

## Tsaldaris chce dalszej wojny

RZYM (PAP). — W odpowiedzi na deklarację rządu Markosa, minister Tsaldaris zakomunikował, że rząd ateński nie jest przygotowany do prowadzenia rokowań z armią demokra-

tyczną. Tsaldaris odrzucił również sugestie, zawarte w oświadczeniu rządu Markosa, a stwierdzające konieczność zakończenia wojny domowej w Grecji.

## Żydzi zgadzają się na rozejm pod warunkiem że Arabowie zaprzestaną ognia w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł.

TEL-AWIV (PAP). Tymczasowy rząd żydowski podał do wiadomości, że akceptuje rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu w Palestynie i, że wydał wszystkim żydowskim siłom zbrojnym rozkaz zaprzestania działań wojennych o godz. 3 czasu miejscowego w dniu 2 czerwca, pod warunkiem, że Arabowie uczynią to samo.

Oficjalny komunikat rządu żydowskiego w sprawie zaprzestania działań wojennych w Palestynie, zawiera ponadto następujące zastrzeżenia:

- 1) zakaz importu broni do państw arabskich obejmie również dostawy broni ze składów, będących własnością lub podlegających kontroli państw obcych a położonych na teryto-

rium krajów arabskich.

2) w okresie zawieszenia broni, siły zbrojne obu stron pozostaną na dotychczasowych pozycjach, nie posuwając się naprzód.

3) zapewniona zostanie możliwość dostaw żywności i innych towarów do Jerozolimy. Ludność cywilna będzie mogła bez przeszkód opuszczać i przybywać do miasta.

4) każda próba utrudnienia lub uniemożliwienia normalnego transportu żywności do Jerozolimy traktowana będzie przez Żydów jako pogwałcenie rozejmu.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że przedstawiciele 5-ciu państw arabskich, którzy wstąpili do Palestyny spotkali się w poniedziałek wieczorem w stolicy Transjordanii Ammanie, by zastanowić się nad wezwaniem Rady Bezpieczeństwa w sprawie czterotygodniowego rozejmu w Palestynie.

Korespondent agencji Reutersa stwierdza poza tym, że przedstawiciele państw arabskich wyrazili zgodę na warunki Rady Bezpieczeństwa.

TEL AWIV, PAP. — Komunikat organizacji Haganah donosi, że Stolica Transjordanii Amman została zbombardowana w nocy z poniedziałku na wtorek przez samoloty żydowskie. Trafiono obiekty wojskowe.

Na froncie północnym Arabowie dokonali kontrataku na wioskę Lajoun, położoną na północny wschód od Jenin. Nieprzyjacieli został odparty i poniósł duże straty.

## Delegacja bułgarska opuściła Polskę

WARSZAWA, PAP. — Bułgarska delegacja rządowa z premierem Georgi Dymitrowem na czele, odleciała wczoraj w południe z lotniska warszawskiego do Sofii.



Na udekorowanym barwami narodowymi obu krajów lotnisku, zegnali gości bułgarskich premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomulka i Korzycki, minister Modzelewski, minister Minc

minister Rabanowski, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman i inni.

Obecny był również korpus dyplomatyczny z dziekanem, ambasadorem Związku Radzieckiego Wiktorem Lebediewem.

O godzinie 12.25 przybył na lotnisko witalny dźwiękami bułgarskiego hymnu narodowego premier Georgi Dymitrow na czele bułgarskiej delegacji rządowej Premier bułgarski przeszedł przed frontem kompanii honorowej w asyście wiceministra Jaroszewicza, a następnie skierował swe kroki do premiera Cyrankiewicza, z którym wymienił słowa pożegnania.

Odprowadzany do samolotu przez premiera Cyrankiewicza, ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego, wiceministra Obrony Narodowej Jaroszewicza, dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza oraz posła Bułgarii w Warszawie Tagarowa, przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego — premier Dymitrow o godz. 12.40 opuścił wraz z członkami delegacji — Warszawę.

## Posiedzenie rządu czechosłowackiego

PRAGA, PAP. — W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie gabinetu czechosłowackiego, na którym minister spraw wewnętrznych Wacław Nosek złożył sprawozdanie z przebiegu wyborów, odbytych ubiegłej niedzieli. Na wniosek premiera Gottwaldy, rząd postanowił wyrazić uznanie wszystkim organom administracyjnym, komisjom wyborczym i pracownikom ministerstwa spraw wewnętrznych za sprawne przeprowadzenie wyborów i szybkie obliczenie ich wyników.

## Budujemy Wspólny Dom

Blisko 70 milionów złotych zadeklarowali dotychczas pejerowcy i pejerowcy oraz bezpartyjni m. Łodzi na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej

Według dotychczasowych wyników zbiorów na budowę Domu Zjednoczonej Partii komitety i kół partyjne PPR otrzymały deklaracje od 29.689 członków Polskiej Partii Robotniczej na ogólną sumę 44.703.600 zł. Do organizacji PPR zgłosiło się 7.335 bezpartyjnych, którzy zadeklarowali ogółem 6.153.720 zł.

Komitety i kół partyjne PPS otrzymały deklaracje od 16.736 członków Polskiej Partii Socjalistycznej na ogólną sumę 15.248.390 zł. oraz od 5.568 bezpartyjnych deklarację na sumę 2.779.730 zł.

Podajemy poniżej dotychczasowe wyniki zbiorów, przeprowadzonej w 5 dzielnicach PPR i PPS i w 9 większych zakładach pracy w Łodzi. Wyniki zbiorów w innych dzielnicach i zakładach pracy podamy w dniach najbliższych.

### DZIELNICE PARTYJNE

L. p.	Dzielnica	zadeklar.	suma	bezpart.	suma
1.	Bałuty PPR	1262	1.640.960	448	399.200
odp.	Bałuty, Julianów, Radogoszcz PPS	672	678.900	583	219.800
2.	Widzew PPR	1824	2.418.440	389	371.710
odp.	Widzew PPS	824	670.750	94	36.400
3.	Śródmieście-Lewa PPR	4186	5.863.330	714	579.940
odp.	Śródm.-Lewa Tramw., Elektr. PPS	3382	2.961.340	1370	674.670
4.	Śródmieście-Prawa PPR	3539	5.181.620	1756	1.191.540
odp.	Śródmieście-Prawa Kolej. PPS	2894	2.856.880	986	508.180
5.	Górna PPR	2515	2.714.560	284	157.100
odp.	Górna, Chojny Pln. i Pol. PPS	1383	1.195.390	480	211.990

### WIĘKSZE ZAKŁADY PRACY

L. p.	Nazwa zakładu pracy	zadeklar.	suma	bezpart.	suma
1.	PZPB Nr 1 (dawn. Scheibler)	PPR 1407	1.068.800	105	63.250
		PPS 665	345.250	127	48.000
2.	PZPB Nr 2 (dawn. Poznański)	PPR 877	957.000	120	27.810
		PPS 355	201.000	175	76.250
3.	PZPB Nr 3 (dawn. Geyer)	PPR 976	810.260	175	76.250
		PPS 215	175.450	32	12.200
4.	PZPB Nr 5 (dawn. Wima)	PPR 842	546.450	183	71.800
		PPS 470	209.500	75	28.750
5.	PZPB Nr 6 (d. Hoffrichter)	PPR 460	587.640	49	145.500
		PPS 180	93.350	39	13.600
6.	PZPB Nr 8 (d. Biedermann)	PPR 345	236.650	—	—
		PPS 191	109.750	37	17.000
7.	PZPB w Rudzie (d. Horak)	PPR 915	609.610	90	42.610
		PPS 463	345.250	284	64.060
8.	PZPB Nr 7 (d. Eisenbraun)	PPR 164	186.000	—	—
		PPS 111	93.500	8	6.500
9.	PZPB Nr 16 — Niciarnia	PPR 240	307.960	101	67.300
		PPS 107	99.100	13	14.000

## Nowy ambasador Czechosłowacji w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm przybył do Warszawy nowoimienowany ambasador czechosłowacki František Pišek. Dotychczasowy ambasador Czechosłowacji w Polsce — p. Józef Hejret — odchodzi na wyższe stanowisko w MSZ — w Pradze.

## Powódź w USA

NOWY JORK (PAP). — Powódź, którą w poniedziałek zniszczyła całkowicie miasto Vanport, dotarła do peryferii miasta Portland (stan Oregon) liczącego 660 tys. mieszkańców. Wezbrane wody rzeki Kolumbii dosięgły już dworca kolejowego, zalewając część ulic. Tyśiące ludzi opuściło swe mieszkania, ratując się przed rozszalałym żywiołem. Dezorganizacja komunikacji i brak prądu utrudniają akcję ratowniczą. Rzeka, która wezbrała na prze-strzeni 1200 km zagraża licznym miasteczkom, położonym w górnym i dolnym jej biegu.

## Uniewinnienie Wdowiaka

METZ (PAP). Górnik polski Wdowiak, aresztowany w styczniu br. pod zarzutem przechowywania planu kopalni w Murville stanął w dniu 1 czerwca przed sądem wojskowym w Metz. Przewód sądowy wykazał bezpodstawność oskarżenia, wobec czego Wdowiak został uniewinniony.



# Mordercy gen. Swierczewskiego przed Sadem

## Dziewięciu członków bandy UPA - skazano na karę śmierci — pozostałych na długoletnie więzienie

Warszawa, PAP. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał w dniu 28 maja br. wyrok w sprawie 22-ch członków band leśnych UPA, które dokonały wielu pojedynczych i zbiorowych morderstw, połączonych z niszczeniem wsi, osiedli i zbiorów. Część oskarżonych brała udział w zamordowaniu śp. gen. Swierczewskiego.

Wyrokiem sądu skazani zostali: Brewko Enstachy, Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Sowa Stefan, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej i Gecza Piotr — na karę śmierci.

Michaliszyn Bazyli, Szpyrka Michał, Kowal Wasyl i Stefura Andrzej — na karę dożywotniego więzienia.

Tchir Iwan, Biesiada Iwan, Szpynda Michał i Zubal Iwan na karę 15 lat więzienia. Wawerczak Dymitr i Moskalik Michał na 14 lat więzienia.

Homyszczak Wojciech na 12 lat więzienia, oraz Hodowanych Iwan i Makarow Wasyl — na 10 lat więzienia.

W czasie przewodu sądowego dowiedziono oskarżonym dokonania licznych zbrodni. Oprócz bestialskich morderstw, palenia gospodarstw rolnych, szkół itp. — bandy UPA napadały na posterunki Milicji Obywatelskiej i urzędy bezpieczeństwa publicznego, niszczyły urządzenia użyteczności publicznej, a nawet posunęły się do dokonywania zbrojnych zamachów na jednostki Wojska Polskiego, mordując oficerów i żołnierzy.

Bandy UPA, pod dowództwem „Chrina” i „Stacha” dokonały w pamiętnym dniu 28 marca 1947 r. podstępnie napadu na grupę wyższych oficerów sztabu DOW-Kraków, przejeżdżających szosą Baligród-Cisna.

W grupie tej znajdował się 1-szy wicemin. Obrony Narodowej śp. gen. broni Karol Swierczewski, który bohatercko poległ w walce, wraz z por. Krysińskim i bombardierem Strzelczykiem.

W napadzie tym brał udział oskarżeni członkowie band „Chrina” i „Stacha”: Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Wawerczak Dymitr, Michaliszyn Bazyli, Sowa Stefan,

Szpyrka Michał, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej, Tchir Iwan, Biesiada Michał, Szpynda Michał, Zubal Iwan, Homyszczak Wojciech, Kowal Wasyl, Moskalik Michał, Makarow Wasyl i Stefura Andrzej.

Dnia 1 kwietnia 1947 r. na tejże samej szosie Baligród-Cisna, inna banda UPA „Bira” dokonała napadu na jednostkę WOP i zamordowała żołnierzy i oficerów tej jednostki.

W zbrodni tej brał udział osk. Gecza Piotr, napiętnowany wytatuowanym znakiem SS. Był on ochotnikiem hitlerowskiej dywizji „SS-Galizen”.

Przewód sądowy ustalił długi rejestr miejscowości, w których wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Szpydy Michala i Hodowanych Iwana, dokonywali zamachów na ludność polską w latach 1945—1947.

Jedną z najpotworniejszych zbrodni, w której udział udowodniono 18-tu oskarżonym, była rzeź i rabunek dokonane na mieszkańcach wsi Prusik, kiedy w obronie ludności poległo 8-miu członków ORMO.

Rozprawie przewodniczył mjr. Lercel Tadeusz, oskarżał prok. Bański. Obronę z urzędu wnosili adwokaci: Rettinger, Bittner, Sobczyński, Geldfar, Guzeł i Gowron.

### Duńska delegacja w Moskwie prowadzi rokowania w sprawie traktatu handlowego

MOSKWA, PAP. — 31 maja przybyła do Moskwy duńska delegacja handlowa z ministrem handlu, Jens Kragem na czele. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel przemysłu i rzecznik. Na lotnisku delegacja została powitana przez wiceministra handlu zagranicznego ZSRR, Krutikowa, oraz przedstawiciela handlowego ZSRR w Danii Krasnowa. Przy powitaniu delegacji obecny był także na lotnisku poseł Danii w ZSRR — Monrad-Hansen i członkowie poselstwa duńskiego w Moskwie.

# Wallace do Polaków w USA

## Wielki front krucjaty o pokój, demokrację i dobrobyt

NOWY JORK (PAP. Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Henry Wallace ogłosił następującą odezwę do Polaków amerykańskich: „Amerykanie polskiego pochodzenia dokonali olbrzymiego wkładu w budowę tego kraju we wszystkich dziedzinach. Nie do pomysłenia jest kolosalna produkcja naszych kopalń i fabryk bez Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy swą mozolną pracą przyczynili się do stworzenia naszych olbrzymich bogactw.



Dzisiaj niestety, Polacy amerykańscy, podobnie jak i inni Amerykanie stracili zapał i wiarę, jaką posiadali za czasów Franklina Roosevelta. Wiedzą oni, że w sprawach zagranicznych obecny przywódca obu partii politycznych zamienił politykę międzynarodowej przyjaźni i współpracy na dyplomację bomby atomowej.

Polacy amerykańscy dzielwią się również, dlatego nasz Departament Stanu mówi o od-

sunieciu zachodnich granic Polski na korzyść Niemiec.

Między Polską i Ameryką istnieje tradycyjna przyjaźń od czasów Kościuszki i Pułaskiego.

Lecz ci, którzy mówią o wojnie atomowej, nie tylko zagrażają Ameryce katastrofalnymi stratami w życiu ludzkim, w finansach, lecz również grożą zagładą Polski.

Przez z górą półtora wieku Polska cierpiała tyranie i ucisk a jednocześnie walczyła dzielnie o swą wolność i niepodległość. A dzisiaj tutaj polsko-amerykańscy robotnicy widzą, jak wydalają się pracowników z pracy i

jak skazuje się dobrych ludzi, za to, że osmiełają się wystąpić przeciwko parciu do wojny i militarystyce naszego kraju. Polsko-amerykańscy robotnicy są oburzeni na ataki obu partii przeciwko zorganizowanej pracy oraz na niewolnicze prawo Tafta — Hartley'a.

Tradycją narodu polskiego była walka o wolność i pokój. Polsko-amerykańskie matki chcą pokoju. Zawsze gotowi do obrony Ameryki, Polacy amerykańscy nie chcą iść na wojnę dla obrony zysków amerykańskich monopolistów. Wiem, że Amerykanie polskiego pochodzenia pójdą w ślad tradycji Kościuszki i Pułaskiego oraz przyłączą się do ludowej krucjaty o pokój, demokrację i dobrobyt.

# Nowa wielka ofensywa chińskiej armii ludowej

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że chińska armia ludowa przeszła do nowej ofensywy na froncie Szantung. Według doniesień dzienników, 100 ty-

sięcna armia ludowa zbliżyła się od południa do Tsinan, stolicy prowincji Szantung. Tsinan jest poważnie zagrożone od czasu zajęcia przez wojska ludowe miast Tajan i Teiheng, ewakuowanych w poniedziałek przez wojska rządowe. Gwałtowne walki trwają również w pobliżu Yuncheng, oddalonego o 150 km na południowy wschód od Tsinan.

Bardziej na południe oddziały chińskiej armii demokratycznej podjęły ataki w pobliżu Hsochow, węzła kolejowego na linii Lunghai — Tien-an.

Zaciekle walki toczą się również o Czang-Czun (północna Mandżuria). Czang-Czun właściwie jest już całkowicie otoczony przez wojska ludowe. Żywność i amunicja dostarczana jest obrońcom miasta jedynie drogą lotniczą.

W prowincji Jehol, oddziały armii ludowej oblegają stolicę Czengten.

# Harcerstwo polskie o liście papieskim

## Rezolucja ogólnopolskiej odprawy instruktorów ZHP

Na zakończenie 3 dniowej ogólnopolskiej odprawy instruktorów i instruktoerek ZHP uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Instruktorki i instruktorzy harcerscy, ze bronią na odprawie komendantek i komendantów chorągwi, obradującej nad służbą dla odbudowującej się Polski, czują się głęboko dotknięci treścią listu Papieża do biskupów niemieckich.

Tragiczny los Polski w okresie okupacji został w tym liście jakby zapomniany, a przedmiotem troski stał się naród, który — przez nikogo obiektywnie patrzącego na sprawę — nie może być zwolniony z odpowiedzialności za zbrodnie, jakich ofiarą padło 6 milionów Polek.

Przemilczanie prawdy traktować musimy

nie tylko jako brak obiektywizmu, ale jako wyraźne uprzywilejowanie naszych wczorajszych ciemiężycieli.

Naród polski nie kieruje się żądzą odwetu.

Wbrew treści listu, wysiedlanie ludności niemieckiej przeprowadzone zostało w warunkach przewidzianych prawem, w sposób zorganizowany i humanitarny, w przeciwieństwie do masowych zbrodni przesiedleńczych, popełnianych przez Niemców na ludność polską na obszarach Pomorza, Śląska, Zamojszczyzny, Wielkopolski, Warszawy. Wysiedlenie zostało dokonane, jako akt sprawiedliwości dziejowej przywracający Polsce jej dawne ziemie, do których gwarantuje nam prawo, przeszłość historyczna, wstrzymała postawa miejscowej ludności, ciężkie ofiary ponie-

sione przez Polskę w ostatniej wojnie i wkład twórczej pracy całego społeczeństwa w okresie po wyzwoleniu.

Granice na Odrze i Nysie uważamy nie tylko za konieczny warunek lepszej przyszłości Polski, ale także za gwarancję pokoju dla wszystkich Narodów Europy.

Wystąpienie papieża godzi w najżywniejsze interesy naszego państwa i w poczucie sprawiedliwości całego narodu. Zmuszeni jesteśmy uważać je za przejaw, wroglej Polsce polityki. Stojąc na stanowisku nienaruszalności naszej granicy na Odrze i Nysie, będziemy w odpowiedzi na krzywdzący list papieża całym naszym i powierzonej nam młodzieży wysiłkiem gruntować siłę Polski na Ziemiach Odzyskanych.

**Trybuna Wolności**  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

**LEONID SOŁOWIEW**  
**PRZYGODY NASREDINA**  
PRZEKŁAD ZOFII BEYLIN

O świcie Chodża Nasredin widział z okna swej wieży, jak z pałacowej bramy wychodził ospowaty szpieg z małym tobołkiem w ręce. Utykając raz na prawą, raz na lewą nogę, chwytając się za pierś i za boki, siadając co chwila, ażeby odetchnąć, przeciął plac rynkowy i oświetlony pierwszymi chłodnymi promieniami — znikł w cieniu krytych straganów.

Po ciemnej nocy wstawał wspaniały poranek — czysty, przezroczysty, jasny, skąpany w rosie, przetkany słonecznym blaskiem. Gwizdały i świergotały ptaki, motyle unosiły się wysoko, ażeby ogrzać się w pierwszych promieniach słońca, pszczoła siadła na parapacie przed Chodżą Nasredinem i zaczęła krążyć w poszukiwaniu miodu, którego zapach unosił się z dzbaną stojącego na oknie.

Wschodziło słońce, stary, niezmienny przyjaciel Chodży Nasredina. Spotykali się każdego ranka i za każdym razem

Chodża Nasredin potrafił radować się słońcem. Jąkdymby nie widział go przez cały rok. Podnosiło się słońce, jak dobry, szczodry bóg, jednakowo na wszystkich zlewający swoją pieśczętę i — wszystko na świecie w dziękczynnej radości otwierało mu na spotkanie swoją piękność, płonęło, lśniło i błyszczało w porannych promieniach — puszyste obłoczki, majoliki minaretów, mokre liście, woda, trawa i kwiaty; nawet zwyczajny ponury krzemień, zapomniany i obrażony przez przyrodę, nawet ten, widać słońce, potrafił się ozdobić i lśnił i migotał jąkdymby był obfity diamentowym pyłem. I czy mógł w tej godzinie Chodża Nasredin pozostać chłodnym przed obliczem swojego promiennego przyjaciela? Drzewo drżało pod jasnymi promieniami słońca i Chodża Nasredin drżał wraz z nim, jak gdyby sam był ubrany w zielone liście; na najbliższym minarecie gruchały gołębie, czyściły piórka i Chodża zapragnął czy-

ścić skrzydełka; dwa motyle krążyły przed oknem — i on chciał być trzecim w ich igraszkach.

Oczy Chodży Nasredina lśniły ze szczęścia, przypominał sobie ospowatego szpiega i życzył mu, ażeby ten poranek stał się dla niego początkiem nowego, czystego i jasnego życia.

Ale potem pomyślał ze smutkiem, że w duszy tego człowieka nabierało się tyle podłości, że nie będzie mógł się od niej uwolnić i że odpocząwszy, weźmie się znów do tego samego.

Chodża Nasredin, jak to zobaczymy dalej, nie omylił się w swoich przewidywaniach. Za dobrze znał ludzi, aby się co do nich mylił. A pragnął się omylić. Jak ucieszyłoby go moralne uzdrowienie ospowatego szpiega! Ale zgniłemu nie dane jest stać się kwitnącym i świeżym, smród nie może zamienić się w cudowny zapach. Chodża Nasredin westchnął ze smutkiem.

Najgorętszym jego marzeniem było marzenie o świecie, w którym ludzie będą żyć jak bracia, nie znając ani chciwości, ani przewrotności i zła, pomagając sobie wzajemnie w biedzie i dzieląc radość każdego jako wspólną radość. Ale śniąc o takim szczęśliwym świecie widział z goryczą, że ludzie żyją nieprawdliwie, że dręczą i skazują na niewolnictwo jeden drugiego, a dusze swoje kalają wszelką obrzydliwością.

Ile czasu trzeba ludziom, aby zrozumieć wreszcie podstawy czystego i uczciwego życia? Że ludzie jednak kiedyś zrozumieją te podstawy — w to Chodża Nasredin nie wątpił nigdy. Wierzył niezłomnie, że dobrych ludzi jest na świecie o wiele więcej niż złych. Lichwiarz Dżafar i ospowaty szpieg z ich na wyłot przegniłymi duszami — były tylko potwornymi wyjątkami. Niezłomnie wierzył, że od przyrody człowiek otrzymuje tylko dobro — a wszystko złe w nim — to tylko obcy wpływ, przyniesiony do duszy ludzkiej z zewnątrz przez nieprawdliwy, niesprawiedliwie zorganizowany porządek życia; wierzył niezłomnie, że przyjdzie czas, kiedy ludzie zaczną przebudowywać i oczyszczać życie, a wtedy i dusze ich zostaną oczyszczone od wszelkiego brudu...

A że Chodża Nasredin myślał tak a nie inaczej, dowodem są liczne historie o nim, na których odbił się obraz jego duszy, a w tej liczbie i ta książka; i choć ciężko wielu dla korzyści, lub też powodując się nikczemną zazdrością lub złością starało się oczernić jego pamięć, nigdy nie osiągnęli powodzenia w swym zamiarze, gdyż nie danym jest kłamstwu triumfować nad prawdą. Pamięć o Chodży Nasredinie pozostaje i na zawsze będzie szlachetną i czystą jak blask diamentu, który wiecznie wbrew wszystkim kiemu zachowuje swoją czystość.



### Zwycięstwo sił demokracji i postępu

# Wyniki wyborów w Czechosłowacji

Wybory czechosłowackie przyniosły ogromne zwycięstwo sił demokracji i postępu. 90 proc. wyborców wypowiedziało się za demokratyczną listą kandydatów, na której znajdowali się przedstawiciele wszystkich partii rządzącej koalicji. 9 obywateli Czechosłowacji na 10 wyraziło swe votum zaufania dla rządu, który prowadzi Czechosłowację na drodze demokracji ludowej.

Pamiętamy wszyscy niesłychaną nagonkę antydemokratyczną i histerię wojenną, rozpetaną przez zachodnich imperialistów z powodu przełomu lutowego. Pamiętamy jeszcze, jak „wolna” prasa anglosaska i francuska drukowała całe szpalty o „terrorze” i „okrośnościach” nowego reżimu w Pradze. Zwycięstwo ludu nad reakcją usłowoano przed stawie jako zamach mniejszości komunistycznej, jako „czerwony pucz”. W krajach Europy Zachodniej starano się zastraszyć lekkie miaręzactwo widmem „krwawej rewolucji”, by tym łatwiej zaprzęć je do wojennego rydwanu imperializmu.

Wszystkie te machinacje zostały obecnie ostatecznie zdemaskowane. Wybory pokazały, że reakcja nie ma żadnego masowego oparcia, ujawniły w pełni siłę wpływów lewicy. 70 korespondentów z 22 krajów obserwowało przebieg wyborów w miastach i wsiach republiki. Wszyscy oni musieli potwierdzić, że odbyły się one w całkowitym spokoju, przy zachowaniu wszelkich zasad konstytucyjnych, przy pełnej gwarancji swobody wypowiedzi. W ten sposób bez reszty zdemaskowane zostały kłamstwa o „dyktaturze” i „ucisku”. Musieli to przyznać nawet liczni dziennikarze anglosaszy, którzy już „z góry” informowali swoich czytelników o „mających nastąpić fałszerstwach”. Musieli oni odwołać swe słowa.

Wynik wyborów czechosłowackich wykazał przed całym światem, że demokracja ludowa cieszy się ogromnym masowym poparciem, że nie musi ona — jak narzucone przez obcy imperializm rządu — używać terroru i nacisków, jak np. w Korei czy Włoszech, by zdobyć większość w parlamencie. I ten fakt jest jeszcze jednym dowodem słabości obozu wojennego, opartego na gwałcie i ucisku.

Zwycięstwo wyborcze jest ogromnym osiągnięciem całej demokracji czechosłowackiej. Ale w pierwszym rzędzie jest to triumf Komunistycznej Partii Czechosłowacji i jej przywódcy Gottwalda — triumf tej partii, która po wyzwoleniu wzięła na swoje barki główny ciężar odbudowy. Pod jej wodzą Czechosłowacja dalej kroczyć będzie na drodze do socjalizmu.

### Dążymy do podniesienia stopy życiowej robotnika

# Rozwój techniki fundamentem dobrobytu mas

## Kierunki rozwojowe naszego życia gospodarczego

Istnieją dwa sposoby walki o rynek międzynarodowy, o eksport. Jednym z nich jest stale doskonalenie procesu technicznego produkcji, unowocześnienie metod pracy i środków wytwórczości — jednym słowem wszechstronna modernizacja. Drugim sposobem jest obniżenie ceny towaru drogą zmniejszania zarobku robotnika i jego stopy życiowej, a w bardziej jaskrawych wypadkach dumping — czyli sprzedaż towaru po cenach niższych od kosztów własnych produkcji. W takich wypadkach różnica pomiędzy ceną sprzedażą a kosztami produkcji plus zysk kapitalisty pokrywa się za pomocą premii eksportowych. „Koszta eksportu” ponosi już wtedy nie tylko robotnik, ale i każdy podatnik, każdy obywatel kraju.

W latach międzywojennych podstawową metodą naszą w handlu zagranicznym był właśnie dumping. Pamiętamy wszyscy, jak Kłogram cukru, którego koszt produkcji wynosił około 50 groszy, sprzedawano w kraju za jeden złoty z groszami, a w Anglii za... 19 groszy. To, co nadpłacił konsument cukru w kraju, szło na pokrycie deficytu pozostałego w

Nie ma państwa na świecie, za wyjątkiem może Związku Radzieckiego, które by istnieć mogło bez wymiany towarowej, bez przywozu i wywozu.

Aby móc przywozić trzeba wywozić, aby zaś wywozić trzeba zdobyć rynki zbytu.

wyniku eksportu za granicę poniżej kosztów własnych. Cieszyły się z tego najwięcej świnie angielskie, które hodowcy w Anglii karmili najtańszym w świecie — polskim cukrem.

Pamiętamy wszyscy, jak konfekcja nasza konkurowała skutecznie na afrykańskich rynekach, gdyż krawiec-chałupnik w Brzeznie pracował po 16 i 18 godzin na dobę, otrzymując za uszcie pary spodni 30 groszy, a za uszcie całego garnituru półtora złotego.

Kosztom niedzy setek tysięcy robotników, pracujących w różnych gałęziach przemysłu, kosztem krwawicy milionów konsumentów cukru, soli i zapasów sfinansowały władze sana-

### Reklama

#### w szkołach amerykańskich

100 milionów dolarów wyda w bieżącym roku Zrzeszenie Amerykańskich Towarzystw Ogłoszeniowych na reklamę w szkołach, aby wpoić w dusze dzieci i młodzieży przekonanie, że „reklama i wolna inicjatywa stanowią podstawę amerykańskiego sposobu życia”.

Jak oświadczył przewodniczący Zrzeszenia Towarzystw Ogłoszeniowych celem kampanii jest wyeliminowanie z umysłów dzieci i młodzieży przekonania, że reklama stanowi marnotrawstwo i że koncentracja bogactw w rękach wielkich monopolii jest szkodliwa.

cyjne eksport, zdobywając tą drogą potrzebne woziliśmy przede wszystkim surowce i półsurowce naszej dewizy. W dodatku, wyrowce, żywność, zwierzęta żywe, węgiel i drzewo, to najczęściej w stanie surowym lub półsurowym.

Wywóz wyrobów metalowych, aparatów różnego rodzaju, artykułów chemicznych itp. stanowił tylko drobną pozycję w całości naszego eksportu. Wywoziliśmy więc przeważnie wytwory pracy niewykwalifikowanej lub mało wykwalifikowanej — pracy rolnika, drwala czy górnika — a więc pracy najtańszej.

Nowa, demokratyczna Polska Ludowa buduje swoją ekonomikę na nowych, lepszych niż przed wojną podstawach.

My chcemy wprawdzie także rozbudować naszą wymianę międzynarodową, bo tego wymaga szybki rozwój gospodarczy naszego kraju. Ale z drugiej strony pragniemy szybkiego podniesienia stopy życiowej każdego Polaka i dlatego ani nie możemy, ani nie chcemy konkurować taniością naszej siły roboczej. Dlatego też musimy pójść w odmiennym, niż przed wojną kierunku — w kierunku zmechanizowania i automatyzacji procesów wytwórczych, w kierunku umasowienia produkcji i podniesienia jej jakości. Krocząc po tej drodze musimy przejść szereg faz, od produkcji półserijnej do seryjnej, od seryjnej do taśmowej, od taśmowej do automatycznej, aby w końcu dojść do pełnej, automatycznej kontroli procesu wytwórczego.

Maszyna kierowana przez sytego i zadowolonego robotnika jest o wiele bardziej wydajna od mięśnia ludzkiego. Jedynie szerokie zastosowanie motorów, maszyn i automatów przyczynić się może przy odpowiednim zwiększeniu zarobków robotniczych i do zmniejszenia kosztów własnych. To dopiero pozwoli nam na podniesienie stopy życiowej robotnika, a to pozwoli nam utworzyć nowe szlaki handlowe oparte na prawidłowych podstawach i oprzeć naszą wymianę handlową z zagranicą na zdrowych fundamentach. Tylko kompletnie unowocześnienie naszej bazy technicznej może udrożnić całe nasze życie gospodarcze.

Z tych właśnie względów tak silny nacisk położony w Planie Trzyletnim na rozwój kluczowych gałęzi przemysłu — hutnictwa, przemysłu metalowego itp. Z tych również względów i w latach następnych zaplanowane modernizacji przemysłu zajmować będzie jedno z pierwszych miejsc w naszym programie gospodarczym.

### Na dobrej drodze

# Komitet Współpracy w PZPB Nr 2 działa sprężysto

Do niedawna jeszcze zakłady PZPB Nr 2 były terenem, na którym współpraca między organizacjami partyjnymi PPR i PPS napotykała na duże trudności. Ale dwa miesiące istnienia Komitetu Współpracy gruntownie zmieniło ten stan rzeczy: obie organizacje partyjne teraz pomyślnie współpracują z sobą. Co wpłynęło na zmianę? Co umożliwiło przełamanie istniejących dotychczas oporów? Czy to zbliżenie było wynikiem tylko pewnych mechanicznych pociągnięć, czy też ma głębszy podkład ideologiczny?

Dobrze wyjaśnił tę sprawę na ostatnim posiedzeniu Komitetu przewodniczący Koła PPS łow. Skrzydlewski. Do niedawna jeszcze sam zajmował w sprawie jednoci organizacyjnej postawę chwiejną i miał sporo wątpliwości. Gdy jednak wszystko gruntownie przemyślał, gdy dokonał analizy linii politycznej swej partii, doszedł do wniosku, że jest ona słuszną i zabrał się do pracy partyjnej o wiele aktywniej, niż dotychczas. Ponieważ podobne procesy przeszły i inni towarzysze peperców, organizacja pepercowska, jako całość, znacznie ożywiła swoją działalność i współpraca między PPS i PPR uległa wydatnej poprawie.

Już w pierwszym okresie Komitet Współpracy zajął się najistotniejszymi sprawami fa-

brycznymi, a przede wszystkim współzawodniczną pracą. Peperców i peperców są obecnie w PZPB Nr 2 inicjatorami i organizatorami współzawodnicstwa pracy. Komitet uchwa- lił, iż każdy uczestniczący już w tym ruchu członek partii wzywa do współzawodnicstwa bezpartyjnego towarzysza pracy. Uchwałę tę zrealizowano i w ten sposób ruch współzawodnicstwa indywidualnego ma już do odnotowania nieposłodnie sukcesy. Rzecz jasna, że nie można się ograniczyć tylko do współzawodnicstwa indywidualnego, że należy również zorganizować na szeroką skalę współzawodnicstwo zespołowe. Z drugiej strony nawet we współzawodnicstwie indywidualnym ilość uczestników jest zbyt mała i niedostateczny jest jeszcze w nim udział peperców i peperców. Słusznie więc się stało, że w planie pracy Komitetu na miesiąc czerwiec na pierwszym miejscu widnieje punkt „Rozszerzenie i wciągnięcie do współzawodnicstwa pracy najszerszych mas partyjnych i bezpartyjnych”.

Akcja zbiórki na Wspólny Dom, prowadzona przez obie organizacje partyjne pod kierownictwem Komitetu, dała dobre wyniki finansowe: 20 maja członkowie obu partii zadeklarowali kwotę około 800 tysięcy złotych.

Akcja ta przyczyniła się jednocześnie do aktywizacji życia politycznego złoży, do zainteresowania jej najaktualniejszymi zagadnieniami polskiego ruchu robotniczego. Podczas gdy poprzednio frekwencja na zebraniach partyjnych była stosunkowo mała, obecnie zainteresowanie zebraniem staje się coraz większe i frekwencja rośnie.

Dobremu rozwojowi współpracy między PPR i PPS sprzyja również w znacznym stopniu zmiana struktury organizacyjnej PPS. Obecnie równoległe z 21 kołami pepercowskimi istnieje już w oddziałach i na poszczególnych zmianach 10 koł pepercowskich, powstałych z podziału poprzednio istniejącego jednego wielkiego koła. Już wkrótce w każdej komórce fabrycznej istnieć będą obok siebie równoległe koła PPR i PPS. Umożliwi to, rzecz jasna, ściślejszą współpracę między obu partiami na każdym szczeblu, a przede wszystkim ułatwi, stworzenie Oddziałowych Komitetów Współpracy.

Dotychczasowe wyniki działalności Komitetu Współpracy w PZPB Nr 2 świadczą o tym, że współpraca obu organizacji partyjnych jest na dobrej drodze, że w marszu ku jednoci organizacyjnej towarzysze z PZPB Nr 2 nie pozostaną w tyle.



Obok łóżka stał mały stolik, a na nim znajdowała się wielka lampa, pokryta różowym abażurem. Całość „Szczęścia Nowożeńców” uzupełniała lakierowana, wielka szafa — bielejnia, która wstydliwie kryła się na drugim planie tej olśniewającej wystawy. Wszelkie meble wykonane były przez miejscowe zakłady co jeszcze w większym stopniu potęgowało dumę Bezmiertnego, który był wielkim patriotą Zareczańską.

Wreszcie, gdy ostatnie przygotowania zostały zakończone i ob. kierownik rzucił jeszcze raz spojrzanie na mające się za chwilę ukazać oczom ludności cuda, wytarł rześisty pot z czoła, westchnął głęboko i dał umówione hasło do podniesienia zasłon, zawieszonych nad sztytami wystawowymi.

Na pięciu zapanowała ogromna cisza, gdy zgromadzeni spostrzegli, jak drgnęły zasłony. Uwaga wszystkich była skierowana oczywiście na główne okno wystawowe o tajemnicach którego już od dawna z zagadkowym uśmiechem, umyślnie zdawkowo opowiadał ob. Bezmiertny. Jeszcze chwila napięcia i nagle całego plac wybuchnął huczny śmiech. Ob. Bezmiertny spojrział na twarz śmiejącej się publiczności

w pierwszej chwili nie mógł zrozumieć. Gdy jednak skierował wzrok swój w stronę głównej wystawy poczuł jak włosy stają mu leba a zimny pot występuje mu na twarzy. Nie mógł utrzymać się na nogach i musiał orzeź się o ręce także przestraszonych i zupełnie zmieszanych podwładnych. Rzeczywiście, widok, który przedstawił się oczom zdumionej publiczności był niecodziennym i w każdym razie ob. Bezmiertny nie przewidywał go układający genialny plan wystawy swego „Szczęścia Nowożeńców”.

Na luksusowym łóżku, otulony przytulnie białą kołdrą smacznie spał znany w całym mieście awanturnik i buligan, Waśka Kuźmienko. Rude, splecione w jakieś dziwne kędlory długie włosy Waśki były rozrzucone po śnieżnej białej poduszce. Zółte, niezbyt czyste pięty Kuźmienko wyzywająco sterczały z pod niedbale zarzuconej na Waśkę kołdry. Widok tych pięt doprowadził ob. Bezmiertnego do cichego szalu. Jęknął i jeszcze mocniej oparł się o usztytne ramiona podwładnych. Ale czekały go jeszcze cięższe przeżycia. Na nocnym stoliku obok luksusowej lampy, pod pięknym różowym abażurem stała na wpół opróżniona butelka wódki, a obok tej niezbyt estetycznej butelki skromnie wy-

glądał z pod stołu niedopałek nagryziony kieszony ogórek. Widok ogórka i wódki był nieznośny nie tylko dla ob. Bezmiertnego ale i dla naczelnika milicji ob. Pietuchowa. Twarze tych dostojnych obywateli nabrały jak na komendę jakichś nienaturalnych fioletowych kolorów, a usta szeroko otwarte, gotowe były do groźnych okrzyków. Ale ob. Bezmiertny zdobył się tylko na jakies nieartykułowane dźwięki. Naczelnik milicji okazał się jednak energiczniejszy od niego. Torując sobie drogę wśród pokładającego się od śmiechu tłumu, ob. Pietuchow, jak burza i wicher podzwrotnikowy wdarł się do domu towarowego i po chwili zdumieni Zareczanie ujrzeli, jak naczelnik milicji chwycił Waśkę za piętę i jędnym energicznym ruchem ściągnął go z łóżka. Ob. Bezmiertny zebrał ostatnie siły i wydał rozkaz natychmiastowego zastąpienia wystawowych okien, aby nie gorszył zgromadzonej publiczności dalszym ciągiem tej groźnej sceny. Ponadto, nikt z wyżej wymienionych obywateli nie życzył sobie wprowadzania gwałtownych w zakłócenie drogi postępowania administracyjno-sądowego. Jednak, w kilka minut później ob. Pietuchow, trzymając w ręku rewolwer, z tryumfem wyprowadził bohatera wypadków na ulicę, Waśka jeszcze nie zupełnie oprzytomniał i szeroko ziewając sennym wzrokiem błędził po zebranych. Znal go wszyscy dobrze, gdyż był nie tylko zawodowym awanturnikiem i zawadziakiem, lecz od dłuższego już czasu był filarem miejscowego kółka amatorów sztuki dramatycznej. Waśka zdradzał niepospolite zdolności sceniczne i sam się uważał za aktora, tłumacząc tym poniekąd swoje drobne nieporozumienia z miejscową administracją. Trudno naprawdę, aby prozaiczne organy milicji po-

trafiły zrozumieć i w pełni ocenić wloty ducha artystycznej natury Waśki.

I tym razem Waśka bynajmniej nie był przygnębiony. Konwojowany przez napuszonego i godnego Pietuchowa, zachowywał się dość swobodnie, a nawet posyłał od czasu do czasu calusy ubawionej i roześmianej publiczności.

W milicji sprawie załatwiono błyskawicznie. Ob. Pietuchow kazał zamknąć Waśkę w areszcie, a jednocześnie dał polecenie by sporządzić odpowiednie skierowanie do prokuratora celem pociągnięcia Bazylego Kuźmienko do odpowiedzialności karnej z artykułu 74 kod. karnego. Na mocy powyższej natychmiastowo uchwały Waśka miał przebywać w bezwzględny areszcie aż do rozprawy sądowej. Po załatwieniu tych formalności naczelnik milicji zamierzał wrócić na miasto i skierował się do wyjścia. Ale na progu drogę mu zagroził ogólnie szanowany w mieście, stary ex-nauczyciel Szarapow.

Szarapowa znano i lubiano powszechnie. W Zareczańsku mieszkał już od dawna, gdyż przybył do tego miasta niemal od razu po wybuchu rewolucji w 1917 roku. Był to chudy, łysy i dobronudny starszy człowiek. Szarapow w wielkim stopniu przyczynił się do ożywienia kultury w Zareczańsku. Był założycielem i kierownikiem miejscowego kółka amatorskiego, któremu poświęcał cały swój wolny czas. Od wielu już lat przestał wykładać w szkole, a zajął się agronomią, która obok teatru była jego namiętnością.

— Witam towarzysza naczelnika milicji! — zwrócił się Szarapow do Pietuchowa — chciałbym zamienić z wami kilka słów...

(D. c. n.)



# Przodownicy pracy zawodowej i partyjnej

## Wybory do władz partyjnych kół PPR

We wszystkich kółach partyjnych łódzkiej organizacji PPR przeprowadzane są obecnie wybory do władz partyjnych. Członkowie kół na zebraniach wyborczych wybierają nowe egzekutywy, do których wysuwają najlepszych towarzyszy, przodujących w pracy polityczno-społecznej i w pracy zawodowej. W większości wypadków masę partyjną wybrały do nowych egzektyw znanych szerokiemu ogółowi swojego zakładu pracy i całej robotniczej Łodzi przodowników pracy i wieloletni działacze.

Wśród wybranych do egzektyw partyjnych w PZPB Nr 1 widnieją tak dobrze znane nam nazwiska jak: towarzyszy Pyszakowej Marii, Switoniakowej Bronisławy i Kruszynskiej Zofii.

W PZPB Nr 2 zakończono już wybory we wszystkich 21 kółach. Do egzektyw wybrano m.in. przodownice pracy: tow. tow. Uikowską Józefę i Zawierę Janinę.

W PZPB Nr 3 dotychczas przeprowadzono wybory w 17 kółach. W skład egzektyw weszło 8 przodowników pracy, m.in. tow. Komar Bronisława, która pierwszą przysłała do pracy na trzech stronach, i tow. Człapiński Józef.

W PZPB Nr 4 (d. Eltingon) zakończono już wybory do władz wszystkich 5-ciu kół partyjnych. W skład egzektyw weszło 11-tu przodowników pracy, w tym 3 kobiety. Wybrano 4-ch majstrów i jednego kierownika sali.

M.in. członkami nowych egzektyw wybrano tow. tow.: Malesa Leokadię, Kruszewską Helenę, kierownika tkalni Nowaka Stefana, wieloletnią działaczkę i przodownicę pracy Łuczyskiego Feliksa i Wojdyńską Leokadię.

W PZPB Nr 5 (d. Wimal) z istniejących 30 kół wybory przeprowadzono już w 21 kółach. Do egzektyw wybrani zostali m.in. 10-ciu przodowników pracy, w tym 6 kobiet i 2-ch majstrów.

Szczególnie uroczysty przebieg miały wybory do władz partyjnych w PZPB Nr 6 (d. Höflichter). Towarzysze przejawili tu wielką aktywność, duży był udział w zebraniach zaproszonych gości — towarzyszy z PPS i bezpartyjnych. Do egzektyw 18 kół partyjnych wybrano m.in. 19-tu przodowników pracy, w tym 8 kobiet i 4-ch majstrów.

Na zebraniach wyborczych w PZPB w Rudzie Pabianickiej panował nastrój bardzo urzędowy. Zwycięstw i ciekawy był przebieg dyskusji, w których brali również udział towarzysze z

PPS, interesujący się szczególnie strukturą organizacyjną naszej partii. Wśród wybranych do władz 20 kół partyjnych znajdujemy na zwiska 10-ciu towarzyszy-przodowników pracy, w tym tow. tow. Zenobii Sawickiej, Zofii

Tylus, Franciszki Czystkiewicz i innych. Wybory odbyły się również w wielu innych zakładach pracy. Ogólna ilość kół, w których przeprowadzono już wybory, przekracza cyfrę 600. R. P.

# 2000 junaków Służby Polsce

## edzie z Łodzi do obozów nad morze

W czerwcu kończy się pierwszy turnus dla junaków Służby Polsce nad morzem — pod Gdańskiem i Szczecinem. Na drugi turnus, który trwać będzie przez lipiec i sierpień, udadzą się nad morze wyłącznie zarejestrowani w SP uczniowie szkół łódzkich. Z Łodzi wyjedzie około 2000 chłopców. Odjazd nastąpi prawdopodobnie około 8 lipca. Karty powołania do obozów nad morzem rozesłane zostaną do końca czerwca. Tak więc ci wszyscy, którzy przy rejestracji początkowej uznani zo-

stali przez Komisję Lekarską za zdrowych, powinni być przygotowani do wyjazdu.

Przypominamy, że wyjada roczniki 1929, 1930 i 1931. Już obecnie młodzież tych roczników, zmieniając podany przy rejestracji adres, powinna zawiadomić o tym Komendę SP. Na wyżej opisany turnus jedzie wyłącznie młodzież z miast naszego województwa. Młodzież wiejska wyjedzie na obozy we wrześniu i październiku, a więc po żniwach, które wymagają jej pracy na wsi. (m. z.)

### Podległa się przyjęciu narodów słowiańskich

# Włókniarze polscy współzawodniczą z czeskimi

Formy współzawodnictwa pracy wypracowane w Polsce spotkały się z ogromnym zainteresowaniem całej Europy.

Ze wszystkich niemal krańców naszego kontynentu, podobnie zresztą jak z Anglii dochodzą nas sygnały świadczące o tym, iż granica nie tylko interesuje się rozwojem współzawodnictwa pracy w Polsce ale próbuje również przyswoić sobie niektóre nasze metody i osiągnięcia.

Oczywiście w warunkach kapitalistycznego wyzysku, gdzie zakłady pracy należą do pańszczyk-fabrykantów wszelkie próby przeobrażenia naszych form współzawodnictwa okazać się mogą najszybciej niedźną parodią.

Zgola inaczej przedstawia się sprawa w krajach demokracji ludowej, w krajach w których panowanie klasowe kapitalistów i obywateli zostało raz na zawsze zlikwidowane. Tam człowiek pracy wie, że pracuje nie

dla wyzyskiwacza, a dla całego społeczeństwa, a zarazem dla siebie i swoich dzieci. W tych krajach współzawodnictwo pracy bujnie się rozwija i choć pod wywem warunków lokalnych nabiera ono różnych form jednakże niejednokrotnie rozwój jego opiera się na doświadczeniach i wzorach polskich.

Na obecnym etapie rozwoju współzawodnictwa pracy jesteśmy z kolei świadkami nie zmienne ciekawego zjawiska. Potężny nurt współzawodnictwa pracy przestaje się już mieszczyć w granicach jednego kraju i poczyną po prostu rozsadzać granice państw.

Przemysł włókienniczy, który przyczynił się do spopularyzowania idei współzawodnictwa pracy w Polsce staje się obecnie pionierem nowego ruchu — współzawodnictwa międzynarodowego.

Półtora miesiąca temu zawarta została umowa o współzawodnictwie pracy pomiędzy Państw. Zakł. Przemysłu Włókiennego Nr 3 w Łodzi a fabryką jugosłowiańską Varteks (w Varażdin).

Kilka dni temu postanowili obecni na konferencji przedstawiciele PZPB Nr 1 w Białym i Państw. Zakł. Przemysłu Włókiennego Nr 11 „Orzeł” w Mysłakowicach podjąć współzawodnictwo z czeskimi zakładami bawełnianymi w Nachodzie oraz z zakładami lnianymi

### Letnie loty „Osy”



Letnie upały nie sprzyjają widowiskom w zamkniętych, dusznych salach. Toteż teatr „Osa” postanowił umożliwić publiczności przebywanie na świeżym powietrzu i już za kilku dni da swą następną premierę w ogródku, przylegającym do teatru. Scena — jak widzimy na zdjęciu — jest już gotowa. Ławki są na wykończeniu, miejsc będzie o 200 więcej, niż w dotychczasowej sali. Na pierwszy, letni program, który wykona cały zespół „Osy”, złożony z części rewiowa i wesoła komedia pt. „Dwie walizki”

### Goście zagraniczni zwiedzili nasze miasto

W dniu wczorajszym bawiła w naszym mieście wycieczka przedstawicieli władz naczelnych Federacji Związków b. Więźniów Obozów Hitlerowskich. Gości przyjmował zarząd łódzkiego oddziału zw. b. więźniów obozów hitlerowskich. W wycieczce wzięli udział przedstawiciele Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Hiszpanii, Niemiec i Austrii, z prezesem Federacji tow. Maurice Lampe oraz vice prezesami tow. tow. Mikołajem Pochłowem i Manuelem Rázola na czele. W godzinach porannych uczestnicy zwiedzili ruiny obozu kaźni na Radogoszczu, gdzie na moście zamordowanych złożyli wieniec. Zapoznali się z formami

pracy organizacji łódzkiej. Zw. b. więźniów obozów hitlerowskich zwiedzając jedną z placówek handlowych tej organizacji, oraz „Dom Dziecka” w którym przebywają sieroty i półsieroty po b. więźniach położony w Kolumnie.

Kilka godzin uczestnicy wycieczki spędzili na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 zapoznając się z fazami produkcji tkanin bawełnianych. Poza to zwiedzili stadion sportowy „Zjednoczonych” oraz żłobek przyfabryczny. Wszyscy uczestnicy wycieczki — goście zagraniczni — w rozmowach z dziennikarzami zgodnie podkreślali rzucający się u nas w kraju w oczy kłopotliwy, cudzoziemcowi panujący tryb pracy i widoczne tempo odbudowy.

# WYBIORCZY WYCIĘZCÓW

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyli się: Józefa Sewerniak (149.9 proc.) i Maria Pyszak (111.5 proc.) Na „szóstkach” Kazimiera Domańska uzyskała 130.1 proc., a Stefan Palczyński 124 proc., Antoni Kilanowski (4 krosna) osiągnął 154.6 proc. Drugie miejsce zajęła Alicja Krygier (149 proc.). W przedziałni wyróżniły się Maria Zóraw (167.4 proc.), Janina Słoma (142.9 proc.) i Stanisława Tomczak (150 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni (6 stron) uzyskała Józefa Ulikowska 134.3 proc. a Maria Adamuska 133.1 proc. Maria Wolna (4 strony) osiągnęła 139.4 proc., Genowefa Smulik 135.6 proc. i Stefania Kacprzak 133.9 proc., Genowefa Bartosik (3 strony) uzyskała 146.1 proc. W tkalni na „szóstkach” wysunęła się na czoło Maria Drelich (172 proc.). Drugie miejsce uzyskała Bronisława Ciula (170.2 proc.) Maria Skabiak osiągnęła 163.5 proc. i Wiesława Brzezinska 161.3 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) osiągnęła Zofia Kónwerska 174 proc., a Wacława Skupińska 173 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Józefa Człapińskiego (138.4 proc.) wyprzedził zespół Banaśczyka (136 proc.) a zespół Franciszka Buchnera (117 proc.) — zespół Bociana (113 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (3 strony) odznaczyli się Stanisława Zakrzewska (189 proc.) i Franciszka Szymańska (154 proc.). Kazimiera Gawrońska (4 strony) uzyskała 158 proc., a Józefa Anusik 128 proc. W tkalni na „czwórkiach” wyróżniły się Józefa Górnyczyńska (193.9 proc.), Wiktoria Garnys (184.7 proc.) i Maria Chruścińska (184.2 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskała Konstancja Kazimierska 161.3 proc., a Janina Janicka 158.4 proc. Na „czwórkiach” odznaczyli się Maria Rajska (163.7 proc.), Stanisława Andrzejczak (162.1 proc.)

Maria Miskiewicz (152 proc.) i Waleria Czarnačka (153.1 proc.). W przedziałni (750 wrzec.) uzyskała Stanisława Frączak 147.5 proc., a Emilia Woźniakowska 143.1 proc.

W PZPB Nr 7 w przedziałni (780 wrzec.) osiągnęła Kornelia Nowak 171.7 proc., a Anna Pawlak 161.3 proc. W tkalni na „czwórkiach” wysunęła się na czoło Stanisława Leszczyńska (178.1 proc.). Drugie miejsce zajęła Bronisława Bienias (178 proc.).

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.3 proc.). W dalszym ciągu wyróżniły się Feliksa Pakulska (161.9 proc.), Regina Górska (159.3 proc.) i Ewa Kowalska 157.5 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się przadzki Genowefa Ciesielska (156 proc.), Janina Golebiowska (153 proc.) i Aurelia Lisowska (144 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni (4 strony) Zofia Grzeńko i Genowefa Jaska uzyskały po 173.7 proc., a Leokadia Janczyk i Janina Cabaj (3 strony) po 170.1 proc.

W PZPB w Zgierz w przedziałni na 4 stronach Antonina Nowak osiągnęła 155 proc., a Genowefa Wierdkiewicz 151 proc. Helena Podradzińska (3 strony), uzyskała 163.3 proc., a Franciszka Karczyńska 153.3 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskał Karol Sniady na 8 krosnach 160.9 proc., Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 177.1 proc., a Franciszka Sztuma (4 strony) 171 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Janina Stramska 172.3 proc., a Bolesława Nowak 168 proc. Na 8-ku krosnach wyróżniły się Zofia Niewiadomska (162 proc.) i Balbina Psiak (159.9 proc.). Janina Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 170.2 proc.

# Epokowa rocznica

## Łódzki Komitet uczczenia 50-letnia odkrycia polonu i radu

W roku bieżącym upływa 50 lat od ogłoszenia przez Marię Skłodowską-Curie pierwszych jej prac i odkrycia polonu i radu. Te wyniki pracy naszej genialnej rodaczki dały początek nauce o promieniotwórczości i niezwykłemu rozwojowi nauki o materii i energii. Przenikamy coraz bardziej najgłębsze tajemnice przyrody.

Słuszne jest tedy, aby rocznica ta była obchodzona uroczysto, szczególnie w Polsce, która w czasach niewoli, nie istniejąc jako państwo, nie przestawała dawać ludzkości geniuszów, zarówno w dziedzinie literatury i sztuki, jak i nauki.

Z inicjatywą Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zawązany został Łódzki Komitet Uczczenia Pięćdziesięciolecia Odkrycia Polonu i Radu, utworzony przez Łódzki Oddział — Polskiego Tow. Botanicznego, Polskiego Tow. Chemicznego, Polskiego Tow. Farmaceutycznego, Polskiego Tow. Fizycznego, Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika i Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Prezydium honorowe Komitetu stanowią: Prezydent Miasta,

J. M. Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, J. M. Rektor Politechniki Łódzkiej i Rektor Wyższej Szkoły Gospodarczej Wilejskiej.

Komitet postanowił urządzić w niedzielę, dnia 13 czerwca uroczyste posiedzenie, które odbędzie się w auli Politechniki Łódzkiej, ul. Udańska 157, o godz. 12-ej, a na którym prof. dr Marian Grotowski, prof. dr Alicja Dorabalska i prof. dr Jerzy Rutkowski przedstawia znaczenie odkrycia, dokonanego przez Marię Skłodowską-Curie dla fizyki, chemii i medycyny.

Znaczyć należy, że dr Alicja Dorabalska, profesor i dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej, jest uczennicą i była współpracowniczką Marii Skłodowskiej-Curie.

Po letnich wakacjach z rozpoczęciem roku akademickiego i szkolnego Komitet organizuje cykl odczytów publicznych o promieniotwórczości i o perspektywach, które otworzyły się przed nami dzięki powstaniu nauki o tym zjawisku.

Podobny Komitet zawiazal się również już w Poznaniu, powstała one prawdopodobnie i w innych ośrodkach uniwersyteckich.

# NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym przed Okręgowym Sądem Karnym stanął już po raz drugi (pierwszy raz sprawa uległa odroczeniu ze względu na niestwierdzenie świadków) — Władysław Wacław Dorabalski.

Oskarżony, został ujęty na podstawie znalezionych akt gestapo, z których wynika, że w czasie okupacji był on konfidentem gestapo i w okresie do października 1943 r. wydał szereg osób z polskiego ruchu oporu na terenie Łodzi.

Następnie w celach szpiegowskich wstąpił do partyzantki AL, gdzie jego koleżdy niczego nie podejrzewali.

Wczorajsze rozprawie przewodniczył sędzia Dil, oskarżał prokurator Lewenberg, bronił adw. Szczerbiński.

Prokurator przed rozpoczęciem rozprawy złożył wniosek, rozszerzający konkluzję aktu oskarżenia i zmieniający jego kwalifikację prawną, domagając się zastosowania paragrafu, przewidującego za przestępstwa popełnione przez Dorabalskiego karę śmierci. Obrona wobec tego wniosła o odroczenie rozprawy,

# Proces Dorabalskiego odroczone po raz drugi

ponieważ nie przygotowała się do obrony oskarżonego tego punktu widzenia.

Sąd przychylił się i do wniosku prokuratora i do wniosku obrony. Zgadając się na zmianę kwalifikacji prawnej, jednocześnie sprawę odroczył, przekazując jej akta prokuraturze.

### JEDNODNIOWKA „GŁOS EMERYTA”

Nakładem Zarządu Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi i wojew. łódzkim ukazała się Jednodniówka poświęcona sprawom emeryckim na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego p. t.: „Głos Emeryta”. Z zamieszczonych w niej sprawozdania Zarządu Związku Emerytów wynika, że organizacja liczy w samej Łodzi ponad 14 tysięcy członków, posiada dwie spółdzielnie wytwórcze pracy, kasę pogrzebową itp. Na czele organizacji emerytów w Łodzi stoją: prezes — Jan Grzegorzewski, wiceprezes — Antoni Zakrzewski, sekretarz — Józef Stopczyński, skarbnik — Ignacy Łukiewicz, Romuald Kwiatkowski, dr Alfred i Vogel i ob. Eugenja Bobowska



# Kronika Tomaszowa



## Komu winszujemy

Dzisiaj: Środa, 2 czerwca.  
Sadoka i Erazma.

## Kino

Kino: — film produkcji francuskiej „Piękna przygoda”.

## Ważne telefony

- Straż Pożarna — 51
- Dworzec Kolejowy — 4
- Milicja Obywatelska — 47
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

# Dzieci z RTPD jadą na kolonie

Jest godzina 12. Przed domem ruch i gwar, a wewnątrz jeszcze głośniejsze. Wchodzimy do środka i oto jesteśmy w świetlicy Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ul. św. Antoniego 28. Powoli przebijamy się między biegającymi tam i spowrotem dziećmi. W każdym pokoju przy stołach, na parapetach okien, na podłodze, jak komu wygodnie, siedzą grupki chłopców i

dziewczynek. Bawią się, uczą się i czytają. Jest popularny „Chińczyk” i „Damka”, dużo pisemek i piłka. Kilka dziewczynek skupiło się przy stole i piszą listy. Listy do swojej dawnej wychowawczyni ob. Bronisławy Zajfert, która obecnie jest w Warszawie. Z treści można wnosić jak bardzo ją kochają.

Z kuchni zalatuje przyjemny zapach. Dzisiaj na obiad zalewajka z kiełbasą. Dobra rzecz, ale bywają i lepsze, np. kotlety z kaszą czy kluseczki z zupą owocową.

Po obiedzie odrabiają dzieci lekcje. Pomagają im w tym starsze koleżanki i koledzy. Na zdjęciu widzimy właśnie dwie Hanie: Rybakównę i Pletelnicką, które tłumaczą trudniejsze rzeczy swoim młodszym koleżankom. Oprócz nich przy lekcjach dyżuruje nauczycielka.

Docieramy do znajdującego się na końcu sekretariatu. Tutaj także co chwilę ktoś wpada prosić o pomoc lub sprawiedliwy sąd w jakichś zatargach osobistych. Wchodzi Ania Pietruszczak. Chciałaby się zapisać do świetlicy, bo mamusia chora na serce a tatuś pracuje. Niestety, towarzysza Zakrzewska musi odmówić. Dzieci jest już za dużo, ale od nowego roku szkolnego może Ania przyjść.

Otrzymujemy od tow. Zakrzewskiej kilka informacji o świetlicy. Przeciętnie codziennie przychodzi ok. 100 dzieci od 7 do 15 lat, których matki pracują i nie mogą im poświęcić dużo czasu. Są tu przedstawiciele wszystkich szkół powszechnych. W miesiącach letnich RTPD organizuje kolonie w Sulówku i Redzeniu, gdzie pomieszczenie znajduje 1000 chłopców i dziewczynek.

We wrześniu, przy świetlicy zostanie otwarta biblioteka dziecięca. Fundusze na książki już są. Obok będzie czytelnia. Zarząd myśli obecnie o utworzeniu przedszkola terenowego. Nawet sprzęt już jest. Na przeszkodzie stoi tylko brak odpowiedniego lokalu. Ale i on zapewne się znajdzie. Zbliża się pora obiadów. Życzymy „smacznego” i wychodzimy żegnani gwarem głosów dziecięcych. (ar)



# Ogólnopolski zjazd inspektorów nasiennictwa

W ostatnich dniach obradował w Warszawie w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej zjazd wojewódzkich inspektorów nasiennictwa. Celem obrad zjazdu było sprawozdanie delegatów wojewódzkich inspektorów nasiennictwa o przebiegu akcji siewnej oraz sprawozdanie z akcji tworzenia t. zw. bloków nasiennych.

Akcja siewna przeprowadzona była na terenie całego kraju bez poważniejszych przeszkód. Poszczególne województwa wykonały plan zasiewów powyżej przewidywanej normy. Pomoc sąsiedzka przebiegała wszędzie planowo. Kredyty rozdysponowano na czas, przy czym kredyty niewykorzystane na terenie jednego powiatu były przelewane na powiaty bardziej chłonne.

Akcja siewów maszynowych spotkała się z powszechnym zainteresowaniem. Ogólnie biorąc siewnikami zasiano ok. 45 procent gruntów, a w woj. poznańskim i wrocławskim, wg. dotychczasowych danych, ok. 90 proc. ziemi. Likwidacja odlogów przeprowadzana była na terenie wszystkich województw, jej zakończenie nastąpi ostatecznie jeszcze w roku bieżącym. W celu odpowiedniej zaprawy zbóż siewnych oraz oczyszczania nasion, zostały utworzone punkty oczyszczania i za-

prawy zbóż siewnych. Nawozy sztuczne rozdysponowano w wiosennej akcji siewnej całkowicie.

Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej, gospodarze zrzeszeni w Związku Producentów Nasion Selekcyjnych organizowali na terenie całego kraju t. zw. bloki nasienne, czyli izolowane obszary gruntów, przeznaczonych pod uprawę jednego gatunku zboża. Bloki dawały ziarno siewne wy-

sokiej jakości oraz gwarantowały czystość odmianową poszczególnych gatunków zbóż.

Akcja zakładania bloków nasiennych znalazła żywy oddźwięk wśród gospodarzy. Szczególnie uwydatniła się to w woj. łódzkim, gdzie gospodarze samorzutnie tworzyli bloki nasienne. Zbiory z tych plantacji w woj. łódzkim wyniosą w r. b. 1000 kwintali ziarna siewnego.

# Budujemy Wspólny Dom

Do dnia 29 maja r.b. następujące miejscowości województwa łódzkiego zadeklarowały na budowę wspólnego Domu — poniższe sumy.

MIJSCOWOŚĆ	% czl. objętych akcją deklar.	Ilość bezpart. objętych akcją deklar.	Suma zadeklarowana przez czl. Partii	Suma zadeklarowana przez bezpartyjnych	Ogólna suma zadeklarowana na budowę Wspólnego Domu
Brzeziny	67	78	2.435.810	161.100	2.496.910
Końskie	55	528	1.502.175	219.760	1.721.935
Kutno	30	241	2.461.670	277.100	2.738.770
Lask	30	603	521.560	322.500	844.060
Łęczycza	63	95	1.465.000	50.000	1.515.000
Łowicz	55	70	1.459.390	54260	1.513.650
Łódź — pow.	33	544	1.543.135	1.071.100	2.614.235
Opoczno	45	—	1.136.700	—	1.136.700
Piotrków — pow.	50	64	928.070	85.140	1.013.210
Radomsko	70	343	1.691.000	138.700	1.829.700
Rawa Mazowiecka	60	60	2.476.850	50.700	2.527.550
Sieradz	35	—	758.240	—	758.240
Skierzwice	45	50	962.240	28.290	990.530
„Wilanów”	73	372	326.990	129.130	456.120
Wieluń	50	26	1.084.840	24.520	1.109.360
Ozorków	75	512	709.690	659.160	1.368.850
Pabianice	65	—	1.866.060	—	1.866.060
Piotrków — miasto	87	165	2.485.720	215.320	2.701.040
Tomaszów	99	106	1.850.100	217.560	2.067.660
Zduńska-Wola	40	137	326.160	69.000	395.160
Zgierz	95	1.140	3.859.650	1.293.900	5.153.550
P. Z. P. B.	70	128	788.090	129.470	917.560
<b>Razem</b>		<b>4.962</b>	<b>32.646.740</b>	<b>5.197.210</b>	<b>37.843.950</b>

# Święto Matki w Tomaszowie

W ubiegłą niedzielę, w sali teatru RDK odbyła się uroczysta akademicka z okazji Święta Matki, która została urządzona staraniem koła młodzieżowego PCK przy I Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym. Uroczystości rozpoczął ob. Waldek Zbigniew, który wygłosił odczyt o znaczeniu Święta Matki. Należy zaznaczyć, że przemówienie to było bardzo dobrze opracowane, a poza tym z wielkim uczuciem

wygodnie, siedzą grupki chłopców i dziewczynki. Bawią się, uczą się i czytają. Jest popularny „Chińczyk” i „Damka”, dużo pisemek i piłka. Kilka dziewczynek skupiło się przy stole i piszą listy. Listy do swojej dawnej wychowawczyni ob. Bronisławy Zajfert, która obecnie jest w Warszawie. Z treści można wnosić jak bardzo ją kochają. Z kuchni zalatuje przyjemny zapach. Dzisiaj na obiad zalewajka z kiełbasą. Dobra rzecz, ale bywają i lepsze, np. kotlety z kaszą czy kluseczki z zupą owocową. Po obiedzie odrabiają dzieci lekcje. Pomagają im w tym starsze koleżanki i koledzy. Na zdjęciu widzimy właśnie dwie Hanie: Rybakównę i Pletelnicką, które tłumaczą trudniejsze rzeczy swoim młodszym koleżankom. Oprócz nich przy lekcjach dyżuruje nauczycielka. Docieramy do znajdującego się na końcu sekretariatu. Tutaj także co chwilę ktoś wpada prosić o pomoc lub sprawiedliwy sąd w jakichś zatargach osobistych. Wchodzi Ania Pietruszczak. Chciałaby się zapisać do świetlicy, bo mamusia chora na serce a tatuś pracuje. Niestety, towarzysza Zakrzewska musi odmówić. Dzieci jest już za dużo, ale od nowego roku szkolnego może Ania przyjść. Otrzymujemy od tow. Zakrzewskiej kilka informacji o świetlicy. Przeciętnie codziennie przychodzi ok. 100 dzieci od 7 do 15 lat, których matki pracują i nie mogą im poświęcić dużo czasu. Są tu przedstawiciele wszystkich szkół powszechnych. W miesiącach letnich RTPD organizuje kolonie w Sulówku i Redzeniu, gdzie pomieszczenie znajduje 1000 chłopców i dziewczynek. We wrześniu, przy świetlicy zostanie otwarta biblioteka dziecięca. Fundusze na książki już są. Obok będzie czytelnia. Zarząd myśli obecnie o utworzeniu przedszkola terenowego. Nawet sprzęt już jest. Na przeszkodzie stoi tylko brak odpowiedniego lokalu. Ale i on zapewne się znajdzie. Zbliża się pora obiadów. Życzymy „smacznego” i wychodzimy żegnani gwarem głosów dziecięcych. (ar)

# Pasze treściwe bez ograniczeń

Wobec zniesienia od 1 maja systemu wydawania bonów na paszę za dostarczone mleko do mleczarni, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przekazało Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wszystkie pasze treściwe, przeznaczone do żywienia krów mlecznych. Pasze będą rozprowadzane przez mleczarnie, przy czym w okresie letnim każdy dostawca mleka może zamawiać je bez ograniczeń. Na składach znajdują się znaczne ilości makuchów oraz pewne ograniczone ilości otrąb pszenicznych i żytnich, na jesieni i w zimie pasze będą znowu służyły do premiowania dostaw mleka.

Jak wskazuje Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, rolnicy, którzy pragną zabezpieczyć się na zimę, powinni stworzyć sobie zapas makuchów i otrąb już obecnie, korzystając z możliwości wolnego zakupu po dogodnej cenie.



## Wieści z kraju

**PROJEKT POŁĄCZENIA ELBLĄGA Z MORZEM.**  
W pracowni naukowej Wydziału Inżynierii Politechniki Gdańskiej rozpatruje się obecnie projekt przekopania kanału, łączącego Elbląg z morzem poprzez mierzeje wiślaną. Fachowcy stwierdzili, że przy przekopaniu kanału masa ziemi wyrzucona na jeden bok w zalewie stworzy dość wysoki wał, który odgrodzi część pasma wodnego. Część tę będzie można później z łatwością osuszyć, co dałoby w sumie około 20 tys. ha. ziemi ornej.

## Kronika MO

Na posterunek MO doprowadzono i osadzono w areszcie za opilstwo i awantury: Walkiewicz Władysław (Hrabska 17), Kaczubę Mariana (Mireckiego 32) i Trzmielewskiego Kazimierza (Bożniczna 3). (ar)

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gminę Gortatowice na nazwisko Stodulski Teofil. (ar)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą z zaświadczeniem Urzędu Likwidacji na posiadany motor na nazwisko Ogrodowicz Franciszek, Tomaszów, ul. Zgorzelicka nr 6. 66-k



## PREMIERA W TEATRZE POWSZECHNYM

Dnia 5 czerwca, tj. w sobotę, Teatr Powszechny ulica 11-go listopada 21 wystąpi z premierą dwóch arcydzieł komedii francuskiej: 1) „Mistrz Piotr Pathelin” — spolszczonej kapitalnie przez Adama Polewkę i 2) „Grzegorz Dydala” — Moliere, w znakomitym przekładzie Boya-Zeleńskiego. „Grzegorz Dydala” ze Stanisławem Łapińskim, Małkowską i Pagowskim, w reżyserii Danuty Pietraszkiewicz i „Mistrz Piotr Pathelin” z Kazimierzem Dejmekiem, Rachwałką i Kłosińskim w rolach głównych, w reżyserii Jerzego Merunowicza, w dekoracjach i kostiumach projektu Z. Strzeleckiego dadzą niewątpliwie publiczności łódzkiej miłą i przyjemną rozrywkę oraz możliwość ujrzenia na scenie tych wspaniałych a rzadko w Polsce grywanych utworów.

## TEATRY

## TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, o godz. 16 i 20 występy gościnne Chóru Radzieckiego Piatnikowa. Bilety wykupione na przedstawienie „Otello” na dzień 1.6 ważne będą w dn. 9.6, a na dzień 2.6 — w dn. 5.6.

## TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 min. 15 komedia Matuzewskiego i Rojewskiego „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ”.

## TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

## TEATR „SYRENA”. Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely w oprac. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRZE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

## Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Z powodu przygotowań do otwarcia teatru letniego w ogrodzie i prób generalnych przedstawienie zawieszono.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział bierze Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

## KINA

ADRIA — „Zenobia”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.  
BAJKA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.  
BAŁTYK — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.  
GDYNIA — „Program aktualności Krai i Zaor Nr 14”, godz. 11, 12.20, 13.40, 16.00, 17.20, 18.40, 20, 21.20.  
HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.  
MUZA — „Cienie Przeszłości”.  
POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.  
PRZEDWIOSNIE — „Mały Detektyw” godz. 18, 20; w niedz. 16.  
ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.  
ROMA — „Dusze Czarnych”, godz. 18, 20; w niedz. 16.  
REKORD — „Gubernantka”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.  
STYLOWY — „Stalowe Serca”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.  
SWIT — „Noc grudniowa”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.  
TATRY (w ogrodzie) — „Poleka” 17, 19, 21; w niedz. 15. dodatek z wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.  
TECZA — „Stalowe Serca” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.  
WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21. dodatek seans o godz. 15, w niedz. 13.  
WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.  
WOLNOŚĆ — „Timur i jego drużyna” godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.  
ZACHETA — „Aleksander Newski” godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

## W POLSKIM T-WIE CHEMICZNYM

W czwartek dnia 3 czerwca br. w lokalu Audytorium Wydz. Farmaceutycznego U. Ł. przy ul. Lindleya 3 IIIp. od godz. 18 popoł. odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Chemicznego, na którym doc. dr Irena Chmielewska z Warszawy wygłosi odczyt n. t. „Heparyna — hormon, obniżający krzepliwość krwi”

D-026141

## Ze sportu

# To jest Ameryka!

## Tam się kończy rasa, gdzie zaczyna... kasa

Kim są Murzyni w sporcie, o tym wie każdy, kto się tym sportem choć w małym stopniu interesuje. Gayby nie Owens, Metcalfe, Robinson, Woodruff — lekkoatletyka amerykańska i w ogóle sport amerykański nie byłby taką potęgą, jaką jest jeszcze dzisiaj.

Życie prywatne jednak tych asów bieżni czy ringów w „demokratycznych” Stanach Zjednoczonych nie jest różowe. Stosunek panujący tam są podobne do tych, które mamy jeszcze sami żywo w pamięci. Do dzisiaj Murzyn nie śmie wejść nawet na stadion wejściem: „Nur fuer Weisse”...

Ciekawy felieton sportowy na ten temat odnajdujemy w jednym z numerów tygodnika „Świat i Polska” (20) pióra znanego publicysty „Jotera”, który w całości przytaczamy:

Nie chodzi mi tym razem o żadną przenośnię w tym popularnym powiedzeniu, chodzi o autentycznych Murzynów, którzy zrobili swoje i teraz mogą odejść. Mogą stać odchodzić, kiedy skończyła się ich użyteczność dla białych.

Gdzie? — oczywiście w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. I to wszędzie, w całym życiu publicznym. Murzyni byli dobrzy, kiedy bili się w armii amerykańskiej. Murzyni są źli, jeśli chcą wejść do tego samego wagonu tramwajowego, którym jadą biali. Murzyni są dobrzy, jeśli można na nich zarabiać. Murzyni są źli, kiedy sami chcą zarabiać. Kandydat na Prezydenta wolnych Stanów Zjednoczonych, senator Taylor, biały, innych poglądów, zostaje aresztowany, ponieważ chciał wejść na wiec wejściem przeznaczonym „Nur fuer Schwarze”. Słowem pozdrowienia od Adolfa dla Harry'ego.

W sporcie nie inaczej. Murzyn nie śmie wejść dla odmiany wejściem „Nur fuer Weisse”, ale Murzyn w reprezentacji Stanów Zjednoczonych, zdobywający dla Stanów złoty medal olimpijski, zdobywający mistrzostwo świata lub rekord światowy, jest „dobrym Murzynem”, coś takiego jak honorowy aryjczyk — honorowy biały.

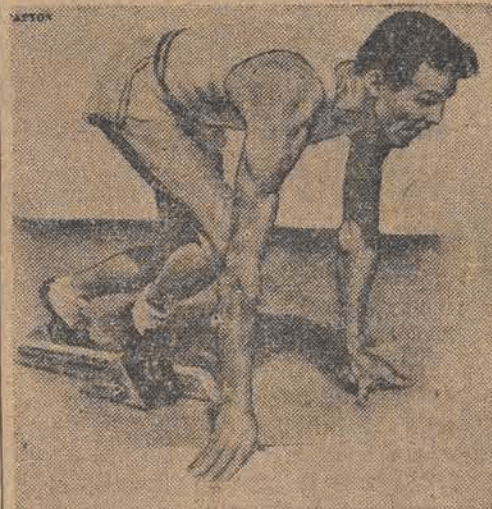
A Murzyni w sporcie amerykańskim grają bardzo, bardzo dużą rolę. Sport amerykański nie zajmowałby tego stanowiska w sporcie światowym, jakie zajmuje, gdyby chciał być konsekwentny w swoim „negryzmie” i zrezygnować z Murzynów.

Kilka przykładów: Olimpiada 1936 w Berlinie, w hitlerowskim Berlinie, w Berlinie, w którym panuje teoria rasy i w którym panuje rasa panów. Na bieżni olimpijskiej wychodzą lekkoatleci. Wśród defilujących w lekkoatletycznej reprezentacji Stanów Zjednoczonych najwyraźniejsza szachownica. Czarny, biały, czarny, biały. Rozpoczynają się biegi.

Klasyczny sprint: — 100 m. Murzyn Jessie Owens bije wszystkich, jak chce. Murzyn Owens bije rekord olimpijski Murzyna Eddie Tolana, ustanowiony na poprzedniej Olimpiadzie. Murzyn Owens uzyskuje najlepszy wynik świata: 10,2 sek. W finale tego biegu zwycięża wszystkich białych Owens. Na drugim miejscu: Ralph Metcalfe — o zgrozo! — również amerykański Murzyn.

Drugi sprint: 200 m. Znowu Owens, znowu rekord olimpijski: 20,7. I co śmieszniejsze, drugi także amerykański Murzyn Robinson.

Wydłużony sprint: 400 m. Zwycięzca — amerykański Murzyn — Williams, a za nim dopiero dorożowa stawka najświetniejszych białych biegaczy świata.



PATTON — jeden z czarnych asów bieżni

## Nowy rekord ZSRR w rzucie młotem

LENINGRAD (obsz. wł.) Na stadionie „Dynamo” w Leningradzie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Związku Radzieckiego. W ramach zawodów czołowy młotacz młotem Szechtel ustanowił w tej konkurencji nowy rekord Związku Radzieckiego wynikiem 55,43 m. W innych konkurencjach osiągnięto cały szereg b. dobrych rezultatów. Jewlew (Leningrad) w rzucie oszczepem osiągnął wynik 64,22 m. a w

konkurencji kobiecej Diatłowa rzuciła oszczepem 45,80 m. W rzucie kulą zwyciężyła mistrzyni Europy Sewriukowa wynikiem 13,98 m. Doskonały wynik skoku o tyczce uzyskał Ozolin (Moskwa) — 4,12 m.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobyli, po raz drugi z rzędu, lekkoatleci Moskwy przed zawodnikami Leningradu, Kijowa i Charkowa.

# Dzień boksu w Moskwie

## Związek Radziecki i czy 40 tysięcy pięściarzy!

MOSKWA. Sport pięściarski w Związku Radzieckim obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. W związku z tym obchodzone w niedzielę bardzo uroczyste „Dzień boksu”. W parady sportowej, która odbyła się w Centralnym Parku Kultury Fizycznej im. Gorkiego w Moskwie, wzięło udział półtora tysiąca czołowych pięściarzy, przybyłych tu ze wszystkich Republik Radzieckich.

W przemówieniach podkreślono, że jeszcze 25 lat temu, w pierwszych mistrzostwach Z. S. R. R. startowało zaledwie osiemu zawodników, obecnie natomiast sport pięściarski sku-

pię w swych szeregach około 40.000 zarejestrowanych bokserów, a w tegorocznych mistrzostwach indywidualnych uczestniczyło 103 najlepszych pięściarzy radzieckich. Świadczy to, że pięściarstwo stało się wraz z piłką nożną, zapaśnictwem i podnoszeniem ciężarów, jedną z najbardziej popularnych dziedzin sportu.

Wieczorem na stadionie „Dynamo” odbyły się spotkania pięściarskie między najlepszymi zawodnikami. Największym zainteresowaniem cieszyły się walki w kategoriach cięższych, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze średniej mistrz ZSRR Kariste

Średni bieg: 800 m., historia się powtarza. Zwycięzca amerykański Murzyn Woodruff!

Tak więc wszystkie biegi od 100 do 800 m. na berlińskiej olimpiadzie zakończyły się najpełniejszym zwycięstwem Murzynów. Gorzka pigułka dla niemieckich i amerykańskich rasoznawców.

Podobnych rozczarowań przeżyli w czasie berlińskiej olimpiady jeszcze więcej. Musieli okłaskiwać amerykańskiego Murzyna Corneliusa Johnsona, który bezkonkurencyjnie zdobył złoty medal olimpijski, bijąc rekord olimpijski w skoku wżwyż osiągnął 2,03 m. i jeszcze raz fantastycznego Jessie Owensa, który zwyciężył po raz trzeci, tym razem w skoku w dal, bijąc wszelkie rekordy świata i olimpijskie skokiem 8 m. 6 cm.

Od czasów olimpiady berlińskiej w 1936 roku upłynęło dużo wody i jeszcze więcej krwi. Jak wiadomo, Murzyni, mimo iż mają czarną skórę, mają krew tak samo czerwoną jak biali. Murzyńska krew płynęła na polach bitewnych Afryki i Europy w obronie ideałów demokracji, w obronie ideałów oceny wartości człowieka bez względu na jego kolor skóry. W Europie i Afryce Murzyni bili niemiecką rasę panów tak samo, jak bili na olimpiadzie berlińskiej w 1936 roku niemieckich lekkoatletów.

Zbliża się po dwunastoletniej przerwie pierwsza powojenna letnia olimpiada, tym razem w Londynie. Stany Zjednoczone wystawiają znowu swoją reprezentację. Niemcy nie są dopuszczeni do igrzysk olimpijskich. Niemiele zmienilo się w reprezentacji Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie Murzyni Owens, Metcalfe, Robinson, Woodruff, Tolana, Williams zastarli się już i nie wchodzi w rachubę przy ustawianiu reprezentacji, ale na ich miejsce przyszli inni. W przeddzień olimpiady Murzyn Harrison Dillard przebiegł 120 jardów przez płotki w czasie 13,6 sek. bijąc rekord świata. Inny Murzyn Charles Fonville uzyskał w rzucie kulą najfantastyczniejszy wynik 17 m. 68 cm., bijąc już nie tylko światowy rekord, ale również teoretyczne przewidywania możliwości osiągnięcia takiego wyniku przez człowieka. Na 400 m. Murzyn Dave Bolen jest obecnie najlepszym biegaczem Ameryki na tym dystansie, a Charles Parker kontynuując tradycję Owensa i Tolana w klasycznym sprincie, należy do najlepszych zawodników

Znaną historią jest, że w boksie zawodowym, tym najbardziej widowiskowym i najpopularniejszym sporcie w Ameryce, przynoszącym milionowe zyski rozmaitym managerom i kręcącym się wokół zawodników businessmanom, od wielu lat palmę pierwszeństwa dzierży mistrz świata, wazch wag, niepokonany Murzyn Joe Louis.

Widzimy więc, że kończy się tam rasa, gdzie zaczyna się kasa. I kończy się tam rasa, gdzie zaczyna się klasa, prawdziwa klasa zawodnicza sportowców.

Murzyni w sporcie amerykańskim „robią swoje”. Ale Murzyni w sporcie i w życiu amerykańskim coraz częściej „nie chcą odejść”. O tym, że nie powinni odejść, jest przesvědczony obóz demokracji całego świata. O to, ażeby nie odeszli, walczy świat postępu również w Ameryce.

## Nowe terminy ligowe w związku z meczem międzypaństwowym Polska — Dan a



WARSZAWA. Na posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N.-u postanowiono zmienić terminarz „ozgrzewek” piłkarskich w związku z przygotowaniem do meczu międzypaństwowego Polska — Dania. Zmiany dotyczą spotkań ligowych, przewidzianych na dzień 20 czerwca br. Wyznaczone na ten dzień mecze: „Polonia” (Warszawa) — „Ruch” i „AKS” — „Polonia (Bytom) odbędą się dnia 17 czerwca. Trzy dalsze spotkania: „Cracovia” — „LKS, ZZK (Poznań)” — „Legia” oraz „Widzew” — „Tarnovia” przełożone zostały na dzień 19 czerwca br. Dwa dalsze spotkania „Wisła” — „Warta” i „Rymer” — „Garbarnia” odbędą się zgodnie z poprzednim terminem — 20 czerwca. Zawodnicy „Ruchu”, przewidziani do reprezentacji Polski, bezpośrednio po meczu w Warszawie zostaną w stolicy, do wyjazdu do Danii. Wszyscy inni piłkarze wchodzący w skład reprezentacji przybędą do Warszawy po rozegra-

niu spotkań ligowych. Jednocześnie zebranie Zarządu PZPN uchwaliło, że zawodnicy śląscy, wchodzący w skład drużyny reprezentacyjnej będą mogli rozegrać tylko jedno spotkanie z dwóch meczy Śląsk — Praga, które odbędą się dnia 12 czerwca w Chorzowie i 13 czerwca w Zabrze.

## Dzisiaj dzemy na szczyt piornika

W dniu dzisiejszym, t. j. w środę dnia 2 czerwca przewidziane są następujące spotkania o mistrzostwo kl. A w szczyt piornika:

**Konkurencja żeńska:**  
boisko LKS godz. 17 LKS — HKS  
boisko Zjednoczonych godz. 18-1a Zjednoczone — Zryw.

**Konkurencja męska:**  
boisko Zjednoczonych godz. 19: Zjednoczone — Resursa  
boisko Zryw godz. 18: Zryw — TUR,  
boisko LKS-u godz. 19: LKS — HKS

## Z życia KS Odzież

## Uwaga motocykliści i kolarze



Związkowy Klub Sportowy „Odzież” odaje do wiadomości, że organizuje się Sekcja Motocyklowa pod kierunkiem ob. Tomalaka Rajmunda.

Zapisy przyjmuje sekretariat Klubu — przy ul. Więckowskiego Nr 28 w piątki od 19-ej do 21-szej.

Poza tym podaje się do wiadomości, że Sekcja Kolarska ZKS „Odzież” urzędują w miesiącu czerwcu propagandę kolarstwa turystycznego jak i wysięgowego dla wszystkich nowozapisanych członków wyżej wymienionej Sekcji, nadmieniamy jednocześnie, iż zapisy są bezpłatne.

Sekretariat czynny jest w piątki od godz. 19-ej do 21-szej przy ul. Więckowskiego 28.

## WIECZÓR AUTORSKI

W klubie Pickwicka (Traugutta 6, I p., wejście przez hotel), w środę, dnia 2 czerwca o godz. 20 — Paweł Hertz urzędują wieczór autor ski („Z książki o Juliuszu Słowackim” L.